Cena numeru 20 gr

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 103 | Niedziela, 3 — poniedziałek, 4 maja 1942 r. | Rok II

Czarny miesiąc aliantów na morzu

Na wschodzie zdobyto 31 dział

Z KWATERY GŁÓWNEJ FÜHRERA, 2. 5. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje:

Na froncie wschodnim wzięto do niewoli w czasie skutecznych własnych ataków lokalnych większą ilość jeńców i zdobyto 31 dział. Na froncie murmańskim odparto po zaciętych walkach silniejsze ataki nieprzyjacielskie, zadając przeciwnikowi ciężkie i krwawe straty.

W Afryce północnej obustronna ożywiona działalność wywiadowcza.

Lotniska na Malcie bombardowane były z powietrza. Samoloty bojowe zaatakowały w ciągu przedostatniej nocy bombami rozpryskowymi i zapalającymi urządzenia portowe i zaopatrzeniowe w Port-Said. Jeden duży statek handlowy został ogarnięty pożarem.

Lekkie niemieckie samoloty bojowe zniszczyły przy pomocy bomb i broni pokładowej, w czasie nalotu dziennego na jedno z lotnisk położonych na południu Anglii, 9 samolotów nieprzyjacielskich, oraz wznieciły pożar na statku strażniczym.

W czasie walk powietrznych nad wybrzeżami zachodnich terenów okupowanych zestrzeliły myśliwce niemieckie w ciągu dnia wczorajszego 13 samolotów typu Spithfire.

Żegluga zaopatrzeniowa Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych poniosła w ciągu kwietnia straty w wysokości ponad 385.000 ton. Marynarka wojenna zatopiła 81 statków handlowych o łącznej pojemności 565.500 ton, z tego 76 statków o łącznej pojemności 538.800 ton zatopiły łodzie podwodne. Lotnictwo zatopiło 6 nieprzyjacielskich statków handlowych o łącznej pojemności 19.305 ton, jak również 1 dalszy statek nieznanego bliżej tonażu.

Poza tym niemieckie łodzie podwodne zatopiły na Morzu Śródziemnym 13 żaglowców transportowych, wchodzących w skład brytyjskiej żeglugi posiłkowej, zaś na wodach jednego z portów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej — jeden z czterech jednostek wchodzących w skład transportu kolonialnego. Poza tym lotnictwo uszkodziło celnymi bombami ciężko dalszych 14 statków handlowych.

Kapitan Priller osiągnął wczoraj na Zachodzie 70 zwycięstwo lotnicze.

BERLIN, 2. 5. — DNB. dowiaduje się z miarodajnych kół wojskowych, w uzupełnieniu wczorajszych doniesień o atakach na lotniska Malty, że celem ataków silnych eskadr niemieckich samolotów bojowych były ponownie szczególnie lotniska w Lucca Gudia, Halfar i La Venezia. Bomby ciężkiego kalibru zrzucone na lotniska, spowodowały wielkie spustoszenia w hangarach i na polach startowych. Bateria artylerii przeciwlotniczej, usiłująca odpędzić samoloty niemieckie od upatrzonych celów, została zaatakowana w lotach zniżonych i celnymi bombami zmuszona do milczenia.

BERLIN, 2. 5. — Ministerstwo marynarki Stanów Zjednoczonych było zmuszone znowu przyznać się do straty 3 statków handlowych. Chodzi tu o 2 statki pojemności po 5.000 brt. które zostały storpedowane i zatopione na wysokości Kuby, oraz 1 statek pojemności 4.500 brt. zaatakowany i zatopiony przez pewną łódź podwodną Osi koło wybrzeża atlantyck[illegible] Stanów Zjednoczonych.

[illegible]unikat włoski

[illegible] 5. — Główna Kwatera [illegible] Zbrojnych komunikuje:

Wypad alianckich oddziałów pancernych na włoskie pozycje na wschód od Mechili został z łatwością odparty. Wojska włoskie wzięły do niewoli szereg jeńców, zaś alianci pozostawili na polu bitwy kilku zabitych. Myśliwce niemieckie zestrzeliły jedną maszynę typu Wellington i spowodowały bombami pożar innych samolotów stojących na ziemi. Samoloty angielskie bombardowały Benghazi. Nie wyrządzono żadnych szkód materialnych, ani też nie zanotowano ofiar wśród ludności. Eskadry powietrzne mocarstw Osi dokonały dziennych i nocnych ataków na Maltę. Nad wyspą tą zestrzelono 1 samolot Spitfire. Lotnictwo alianckie zrzuciło kilka bomb na Kretę. Nie doniesiono o żadnych stratach.

Do kogo należy Atlantyk?

Budowa okrętów nie nadąża ich zatapianiu

GENEWA, 2. 5. — „W Stanach Zjednoczonych czynione są w obecnej chwili wszelkie możliwe wysiłki celem opanowania niebezpieczeństwa łodzi podwodnych, zagrażających żegludze morskiej“ — pisze północnoamerykańskie czasopismo tygodniowe „Times“. „Pomimo wszystkich narzekań i namyślań nie zdołano jednak rozwiązać tego tak doniosłego dla Stanów Zjednoczonych zagadnienia, do kogo właściwie należy Atlantyk, do Niemców czy do Amerykanów. Nieustannie bowiem czatują niemieckie łodzie podwodne na statki towarowe Stanów Zjednoczonych na wodach północno-amerykańskich.

Liczne i cenne amerykańskie statki handlowe zostały ugodzone śmiertelnie i poszły na dno. Nieustannie też do wybrzeży Atlantyku przybywają rozbitki ze storpedowanych frachtowców i cysternowców. Opowiadania ich posiadają zawsze ten sam wspólny szczegół, mianowicie, że statek ich został zatopiony przez niemiecką łódź podwodną. Zarządzenia obronne, o których zakomunikowało ministerstwo marynarki, są słabą pociechą, ponieważ liczba zatopień okrętów nie tylko nie zmniejsza się, ale stale wzrasta w rozmiarach wprost katastrofalnych. Okręty aliantów idą na dno w szybszym tempie, niż może nadążyć produkcja nowych okrętów.“

Wybory do parlamentu japońskiego

zlikwidują stary system partyjny

TOKIO, 2. 5. — We czwartek odbyły się w Japonii wybory do Izby poselskiej. Lokale wyborcze zostały otwarte o godzinie 7-ej rano. Koniec głosowania wyznaczono na godzinę 18-tą. Obliczenia z okręgów wyborczych nie będą mogły być zakończone przed niedzielą.

Spośród 466 mandatów poselskich, najgorętsza walka rozegrała się w okręgu wyborczym Tokio, gdzie do wyborów stanęło 99 kandydatów. Oprócz licznych dawniejszych posłów, kandyduje również wielka ilość t. zw. „nowych ludzi“, którzy, podobnie jak część pierwszej grupy, zostali zaaprobowani przez stronnictwo państwowe, występujące pod hasłem popierania tronu.

Dziś jest w każdym razie pewnym, że stary system stronnictw nie znajdzie odzwierciedlenia w nowym parlamencie. Kierownicze czynniki państwowe w Japonii liczą się z wyborem parlamentu który poprowadzi naród do zwycięstwa.



SERDECZNA MATKO, OPIEKUNKO LUDZI...

Mandalay padło

Bajka i prawda o szosie burmańskiej

TOKIO, 2. 5. — Główna Kwatera Cesarska donosi o upadku Mandalay w Burmie.

MADRYT 2. 5. — Doniesienia z Nowego Jorku stwierdzają, że klęski Anglików i wojsk Czungkingu w Burmie, oraz odcięcie szosy burmańskiej uważane są w Stanach Zjednoczonych jako wydarzenia mogące pociągnąć za sobą nieobliczalne konsekwencje. Społeczeństwo Stanów Zjednoczonych przeżyło nowe rozczarowanie, ponieważ agitatorzy wojenni w północnej Ameryce zalewali ludność przez całe lata powodzią literatury i filmów podnoszących absolutne bezpieczeństwo szosy burmańskiej. Obywatel północnej Ameryki wyobrażał sobie dotychczas szosę burmańską jako wyrąbaną w skale drogę, na której dniem i nocą toczą się samochody ciężarowe Stanów Zjednoczonych z materiałem wojennym dla Czungkingu. Amerykanie wciąż jeszcze nie mogą pogodzić się z faktem, że wszystko to zostało obecnie stracone, że śmierć 300.000 Chińczyków przy budowie tej szosy była daremna i sprawa aliantów także i tam ma być ostatecznie przegrana. Do uczuć rozczarowania przyłącza się również lekki podziw dla wyczynów bojowych Japończyków.

TOKIO, 2. 5. — Agencja Domei donosi z pewnej japońskiej bazy operacyjnej, że silna eskadra lotnictwa japońskiej armii lądowej nadleciała w dniu 30 kwietnia nad miejscowości Weiman i Siam, ważne centra prowincji Szansi. Samoloty japońskie zbombardowały przy tym głównie dworce kolejowe i obiekty wojskowe. Ataki spowodowały ciężkie szkody. Tor kolejowy prowadzący do [illegible]unghai został przerwany.

Głos uczonego

BERLIN, 2. 5. — Światowej sławy uczony George Claude w przemówieniu wygłoszonym na pewnym publicznym zgromadzeniu w Paryżu [illegible]powiedział się za współpracą Francji z Niemcami.

Zza kulis przedwojennej dyplomacji

Sensacyjny dokument z tajnych aktów

o roli żydów w Stanach Zjednoczonych

BERLIN, 2. 5. — Prasa niemiecka publikuje dokument z aktów ministerstwa spraw zagranicznych, stanowiący dowód rozmiarów gospodarczego i politycznego kluczowego stanowiska żydów w Stanach Zjednoczonych. Chodzi tu mianowicie o sprawozdanie francuskiego ambasadora w Brukseli Herbette, na temat rozmowy, odbytej z nadrabinem Belgii w r. 1926. Treścią tej rozmowy była sprawa wykorzystania żydowskich wpływów w Stanach Zjednoczonych na rzecz Francji. Sprawozdanie francuskiego ambasadora brzmi:

BRUKSELA, dnia 18 stycznia 1926 r.

Ambasador republiki francuskiej przy JKMości króla Belgów pan Maurice Herbette do Jego Ekscelencji pana Prezesa Rady Ministrów A. Brianda, ministra spraw zagranicznych.

Kwestia długów amerykańskich.
Rozmowa z nadrabinem Belgii.
Użycie wpływów żydowskich w Stanach Zjednoczonych na naszą korzyść.

Nasz rodak, nadrabin Belgii, pan Ginsburger, zgłosił się do mnie i prosił mnie o wyrażenie Waszej Ekscelencji w jego imieniu podziękowania za krzyż kawalerski Legii Honorowej, jaki nadał mu rząd republiki francuskiej na mój wniosek. W toku odbytej ze mną rozmowy, pan Ginsburger zakomunikował mi, że miał niedawno sposobność zwrócenia uwagi kilku swoich amerykańskich współwyznawców na rolę, jaką mogliby odegrać w swoim kraju na korzyść Francji. Liczba żydów amerykańskich wynosi w Stanach Zjednoczonych przeszło 4 miliony; są oni rozproszeni we wszystkich stanach amerykańskich, a ich wpływy gospodarcze i polityczne w Nowym Jorku i Chicago są poważ[illegible] Przypominając im przeszłość, wzbudzając ich zainteresowanie dla sprawy francuskiej i pozyskując setkę dzienników, jaką oni co najmniej posiadają dla właściwej oceny sytuacji finansowej Francji, możnaby — według poglądu pana Ginsburgera — wpłynąć pośrednio, ale skutecznie na nastawienie pana Coolidge, oraz członków komisji dłużniczej, jak również na gubernatorów stanowych, oraz senatorów. Jak się zdaje, możnaby nawet tą drogą sparaliżować wpływ pana Boraha, stałego oponenta przeciwko jakiemukolwiek sprawiedliwemu uregulowaniu kwestii długów francuskich. Według opinii nadrabina Belgii, poparcie żydów w Stanach Zjednoczonych mogłoby być dla nas bardzo cenne. Niektórzy królowie trustowi są żydami. Wielcy finansiści są żydami, a cały szereg wielkich dzienników należy do żydów. Dlaczego zaniedbać wygrania tych kart, które mogłyby stanowić najskuteczniejsze atuty? Z tych względów wysłuchałem pilnie pana Ginsburgera, przy czym w łagodny sposób starałem się zmniejszyć jego gorliwość, z jaką pragnie działać dla naszych interesów. Przyrzekłem mu, iż poinformuję Waszą Ekscelencję o jego projektach, oraz poinformuję go o przyjęciu, jakie znajdą one u Pana.“

ZGUBY

SPÓDNICZKĘ popielatą wełnianą kostiumową zgubiono, środa 29. IV. przedpołudniem w drodze od ulicy Głębokiej — Zdrowia. Zwrócić za bardzo wysokim wynagrodzeniem. Lwów — Głęboka 20, m. 5. 18319

NAGRODA. Wysoką nagrodę dam temu kto wskaże sprawców kradzieży małej czerwonej krowy oraz jałówki, 2-letniej — biało-czerwonej w nocy z 29 na 30 kwietnia. Zgłoszenia do admin. „G. Lw.“ „Nr. 18226“ lub pod adres Bazyli Sikorczyk — Lwów, ul. Starozniesieńska 15. 18266

BACHOWA Elżbieta unieważnia paszport bolszewicki wydany w Łucku i metrykę ślubu. — Dokumenty zgubione na stacji Przeworsk. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot. Lwów, Wójtowska 18, mieszkanie Stankiewiczów — Świtelskiemu. 18268

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: Ausweis nr 392 i metrykę urodzenia na nazwisko Bałuszka Paraskiewia. Lwów, Lwowskich Dzieci l. 17. 18244

PROSZĘ o zwrot dokumentów na nazwisko — Matylda Gurgul za wynagrodzeniem. Listy „Gazeta Lwowska“ „Nr. 18203“:

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko — Czułczyński Gabriel paszport, prawo jazdy, nocną przepustkę, legitymację wydaną przez Galizische Verkehrs Betriebe, Dowód osobisty. Znalezcę proszę o zwrot. 18186:

UNIEWAŻNIAM paszport Nr 53085 Antonina Krzysztoń, skradziony 29 kwietnia 1942. 18338:

UNIEWAŻNIAM zgubioną Meldekartę — Biederman Nison. Lwów — ul Grunwaldzka 4/7. 18329:

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: Ausweis — paszport sowiecki, przepustkę nocną na nazwisko Józef Górski. Lwów — Janowska 35. 18300:

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: książkę inwalidzką paszport i dokument pracy. — Tadeusz Gawrysiuk poczta Magierów — Rawa Ruska. 18295

100 ZŁ WYNAGRODZENIA za zwrot zgubionych dokumentów na nazwisko **BEKER GRZEGORZ.** Lwów — Karpińskiego trzy (szewski warsztat) 18272.

UNIEWAŻNIAM zgubiony Dienstausweis i legitymację Urzędu Pracy na nazwisko Kościuk Jadwiga. — Lwów, ul. Leśna 16. Zwrot dokumentów wynagrodzę. 18344:

UNIEWAŻNIAM skradziony „Dienstausweis nr 186“ — wydany na nazwisko Pelz Wincenty Posiadacza proszę o zwrot na: Lwów ul. Wronowskich 15 18133:

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenta: Ausweis — Volksdeutscher na nazwisko Helena Zubel, 6 kartek żywnościowych na nazwisko Zubel dwie metryki niemieckie na nazwisko Filipina Brunner z domu Rumi i paszport sowiecki. 18134:

DNIA 11 kwietnia 1942 r. zgubiono na Głównym Dworcu Lwów — niemieckie papiery na nazwisko — Fleischer Demitrius — Leipzig. — Proszę o zwrot na adres: Jan Kyczma — Borki Janowskie — Brzuchowice. Za zwrot — wynagrodzę! 18343:

UNIEWAŻNIAM zgubiony Ausweis Nr 127 — wydany przez — Deutsche Post Osten, na nazwisko Bułyk Julian. Lwów, Wulecka 38/1, paszport sowiecki i in. Uczciwy zechce zwrócić na powyżej wymieniony adres. 18132:

UNIEWAŻNIAM skradzioną opaskę i Arbeitsbescheinigung na nazwisko Landesman Helena Zwrot wynagrodzę 18174:

WYNAGRODZĘ znalazcę rękawiczki skórzanej prawej. Lwów, Krakowska 16 — sklep. 18171:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport na nazwisko Anna Jaremko. 18161:

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport książeczkę wojskową, metrykę na nazwisko Czajkowski Stefan. Upraszam uczciwego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem. Lwów ul. Asnyka 2. Pracownia szewska. 18146:

UNIEWAŻNIAM zgubioną 27. 4. opaskę Arbeitsamtu Nr 5384 Halpern Dawid, Lwów — Piastów 8 b/15. 18150:

NAUKA

LEKCJE FORTEPIANU i CYTRY Prof. M. Lipiński. Lwów, Pl. Halicki siedem, II. piętro. 17923

TAŃCE modne, nowoczesne, komplety, także pojedyńczo codziennie. — Rytmika, balet. — Kierownictwo znanego baletmitrza Wierzyńskiego — Lwów, Kościuszki dwa (róg Sykstuskiej). 17581

WYUCZAM pisania na maszynach w języku niemieckim, polskim, ukraińskim. Romańska Lwów Zyblikiewicza pięć. 1184

TAŃCÓW lekcje rozpoczynam zaraz po pierwszym maja. — Rezerwujcie wcześniej godziny. Nauka za urzędowym zezwoleniem. Wierzysty, Lwów Kopernika 16, oficyny, pierwsze piętro. 17715

PRZYJMĘ studentkę do uczenicy kl. VI. matematyka. Lwów, Domagaliczów 4. — m. 1. 18218:

WYUCZAM pisania na maszynach w języku niemieckim, polskim, ukraińskim. Romańska. Lwów, Zyblikiewicza pięć. 18446

PRYWATNE

JADWIGO S! Proszę skomunikować się, podać adres do „G. Lwow.“ „Nr. 17940“

P. EBDNARSKĄ z droguerii proszę o adres. — Lwów Długosza 23, I. p. m. 7. 18086:

POSAD POSZUKUJĄ

STUDENT MEDYCYNY polak, — z dwuletnią praktyką szpitalną i ambulatoryjną (znajomość akuszerii), — **POSZUKUJE PRACY** przy lekarzu polaku, najchętniej na wsi. Warunki skromne. Zgłoszenia listowne: Jagielnica k. Czortkowa. Apteka. 18164

SZOFER z długoletnią praktyką po szukuje pracy we Lwowie lub nieda leko Lwowa. Listy „Gazeta Lwowska“ „Nr. 18252“

SAMOTNY emeryt wojskowy z ukończoną szkołą rolniczą i praktyką, obznajomiony z gospodarstwem mlecznym (centryfugą) chowem bydła oraz prowadzeniem księgowości władający językiem niemieckim, poszukuje posady do większego gospodarstwa rolnego. — Łaskawe Listy „Gaz. Lw.“ Lwów, Sokoła 4 Nr. 18415“

OSOBA wiek średni, zajmię się kuchnią, wychowaniem niemowlęcia, pomoże w domu za utrzymanie na wsi. „Gazeta Lwowska“ — Nr. 18265. 18265:

DOCHODZĄCA do wszystkiego z dobrym gotowaniem długoletniej praktyki, szuka pracy do domu niemieckiego. Lwów. — Chodorowskiego 10 m. 1. 18253:

SAMOTNEJ osobie poprowadzę gospodarkę domową za wikt i mieszkanie. Chętnie Pokucie, Podole. — Zgł. „Gaz. Lw.“ Nr. 18204. 18204

SAMOTNA zajmie się gospodarstwem domowym uczciwa u samotnych. Wiadomość: Lwów — Nad Jarem trzy — II. p. m. 11 18187:

STARSZA osoba szuka pracy jako pielęgniarka do dziecka i pomocnica domowa. — Szmyrko. Lwów, Chodorowskiego 10 m. 1. 18251:

WYCHOWAWCZYNI Polka, dobre referencje, szuka posady do dzieci na dochodzenie. — „Gaz. Lwowska“ Nr. 18126. 18126:

OSOBA w średnim wieku szuka pracy jako pomocnica domowa. Listy G. L. „Nr. 18123“

KRAWCŻYNI — pierwszorzędna poszukuje pracy. — Listy „Gaz. Lw.“ „Nr. 18016“:

SZOFER poszukuje pracy do auta ciężarowego, kilku letnia praktyka warsztatowa. Zgłoszenia: Lwów, ul. Teatyńska 27, II. p. m. pięć. 17962

SŁUŻĄCA uczciwa poszukuje pracy. Zgłoszenia do Gazety Lwowskiej — Nr. 18196. 18196:

MIESZKANIA SKLEPY

DO wynajęcia dwa pokoje umeblowane pościel, ewent. użycie kuchni, komfort dla pracujących bezdzietnych. Lwów, Grochowska 6. 18018:

POKÓJ przyjezdnym, gaz, obiady. Lwów, Gołąba trzy m. dwa. 18072:

WYNAJMĘ pokój pokój umeblowany z osobnym wejściem, tylko kawalerowi. — Lwów, Nabielaka 11, m. 5 godz. 12—16. 18062:

NAUCZYCIELSKIE małżeństwo przyjmie uczniów na mieszkanie. — Opieka, pomoc — Lwów, Kołłątaja 5 mieszkanie 16, II. piętro — ganek. — 18042:

KOMFORTOWY umeblowany pokój z osobnym wejściem dla samotnego pana na stanowisku natychmiast do wynajęcia. Listy „Gaz. Lwow.“ „Nr. 18004“

ZAMIENIĘ mieszkanie jednoizbowe z gazem za jedno lub 2 pokojowe z gazem, za dopłatą. Lwów, Zbaraska 5 m. 18. godz. 17-18. 17976

ZA wynajęcie 2—3 pokoji z kuchnią, okolica Rynku, sowicie wynagrodzę, ewentualnie zamienię za pokój z kuchnią, za dopłatą. Zgłoszenia, Lwów, Krakowska trzy — sklep z kwiatami 1797

SZOFER szuka pokoju umeblowanego Listy „Gaz. Lw.“ „Nr. 18049“:

DAM 200 Zł i więcej za 1 lub 2 pokoje z kuchnią — słoneczne — okolica Łyczakowskiej. Listy „Gaz. Lw.“ „Nr. 18058“:

POKOJU z osobnym wejściem, użyciem fortepianu poszukuję. Listy „Gaz. Lwowska“ Nr. 18110. 18110:

WARSZAWA Pensjonat Moniuszki 7. m. 3. w pokojach bieżąca woda. 1241

POKÓJ, kuchnia, umeblowane, półkomfort. Lwów, Dunin - Borkowskich 5/16. 18394:

DLA jednej osoby w komfortowym domu przy cichej rodzinie poszukuję od zaraz lub zamienię za takie tace — dwa pokoje nieumeblowane z nieskrępującym wejściem. Listy do Administracji pod Nr. 18324. 18324:

NIEKRĘPUJĄCY umeblowany pokój wynajmę samotnym. Lwów, 22 Stycznia 21. — I. p. Zgłoszenia od czwartej. 18263

PRZYJMĘ 2 starszych panów do wspólnego pokoju. Lwów, ul. Rutowskiego 7. m. 1 a. 18242:

NA Lewandówce — przy ulicy Śmigłowej nr 42 do wynajęcia jest pojedyncze mieszkanie. 18180:

POKÓJ umeblowany dla pań — wolny. Listy Gazeta Lw. „Nr. 18184“:

ODNAJMĘ dwa pokoje z kuchnią, gaz w śródmieściu. Listy „Gaz. Lw.“ Nr. 18232

PRZEDSIĘBIORSTWO materiałów budowlanych poszukuje ubikacyj biurowych i na składnicę. — Listy „Gazeta Lwowska“ „Nr. 18592“:

POKÓJ wynajmę na przechowanie mebli. Listy G. L. „Nr. 18145“:

DO wspólnego pokoju przyjmę osobę — samotna. Gaz światło. — Lwów Obertyńska 37/11. Oglądać od 5 do 7. 18120:

DOBRZE zapłacę za pokój z kuchnią lub pokój z nyżą, gaz, dzielnica pol.-ukr. — Wiadomość Lwów, ul. Żeromskiego nr 11 a. m. 8. — Godz. od 19-tej. 18216

ROZMAITE

DARMO otrzymają Filateliści niespodziankę, podając adresy. — August Wasylecki, Trembowla — Galicja. 1392:

WSPÓLNIKA — wspólniczkę poszukuję do rentownego przedsiębiorstwa Ryzyko minimalne. Listy z podaniem dokładnego adresu „Gazeta Lwowska“ „Nr. 17912“:

WOLNE POSADY

UZDOLNIONEGO, DOŚWIADCZONEGO ARCHITEKTY jako kierownika budowy z dobrą znajomością kreślenia konstrukcji budowlanych władającego perfekt językiem niemieckim w słowie i piśmie oraz technika budowlanego dobrego kreślarza poszukuje od zaraz Biuro Architektury Dipl. Ing. F. Rothstein Lwów, Tarnowskiego 25. I. p. — tel. 207-41. 1355

POSZUKUJEMY na dogodnych warunkach: 1) fachowców metalowych, kwalifikowanych i niekwalifikowanych pracowników dla różnych fabryk w Sudetach. — 2) Mężczyzn i chłopców w wieku 17—45 lat, którzy mają ochotę przejść 2—6 tygodniowe przeszkolenie we Lwowie albo w Krakowie, by później móc pracować w przemyśle lotniczym Rzeszy. 3) Niekwalifikowanych kobiet i dziewcząt do fabryki konserw w środkowych Niemczech. — 4) Wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe w Turyngii poszukuje natychmiast do pracy, której się można łatwo wyuczyć kilkuset mężczyzn kobiet i dziewcząt w wieku najmniej 18 lat. Fabryka daje za niską opłatę potrącaną z zarobków piękne mieszkanie i dobre, dostatnie wyżywienie. Wszelkich informacyj udziela ustnie lub listownie zastępca firmy. Biuro Informacyjne Lwów, ul. Opery 11 (róg ul. Sykstuskiej), tel. 291-20. Godziny przyjęć w dni powszednie od 9—19 niedziele od 10—13. 1420—

MASZYNISTKA ze znajomością języka niemieckiego na dobrych warunkach zostanie natychmiast przyjęta. Listy „Gaz. Lw.“ „Nr. 17990“

SKRZYPEK i cymbalista potrzebni do lokalu. Zgłoszenia Lwów, Akademicka 24, „Manila“. 18255

WYDZIAŁ Lasów przy Gubernatorze Dystryktu Galizien we Lwowie poszukuje do natychmiastowego zatrudnienia przy urządzaniu lasów: inżynierów leśników, absolwentów i studentów Wydziału Leśnego i mierniczych. Zgłoszenia: Abteilung Forsten ZuderHöhengasse (Chorążczyzny) 17 Pokój 67, Telefon 101-70, dodatkowy aparat 40. 18271

ŚLUSARZ drobne roboty potrzebny. Warunki dobre. — **UCZNIOWIE** — osiemnastoletni potrzebni. Zapewnione zezwolenie Urzędu Pracy. Lwów Sykstuska 23/12. 18326

UCZNIÓW ślusarskich, kowalskich, odlewniczych, tokarskich oraz **BIUROWYCH**, ze znajomością początków języka niemieckiego, przyjmie V. E. M. Akademicka 11. Lwów. 17655

POSZUKUJEMY buchaltera orientującego się w dziale ubezpieczeń społecznych oraz ze znajomością języka niemieckiego. Oferty tylko pisemne z odpisami świadectw „Syntetica“ Lwów Szpitalna 28. 18599

GONIEC mówiący po niemiecku poszukiwany dla wielkiego przedsiębiorstwa. Oferty w języku niemieckim do Gaz. Lw. „Nr. 18115“:

INŻYNIERÓW budowniczych, doświadczonych w budownictwie drzewnym, dobrych statystyków i kreślarzy, możliwie z językiem niemieckim poszukuje wielka firma dla Lwowa. Osobiste zgłoszenia z świadectwami oraz wzorami pracy w firmie „HOBAG“ Holzbau A. G. Lwów, 3-Maja 11 a. 18128:

ZARAZ przyjmę fachową kucharkę kelnerkę oraz bufetową-(kasjerkę) — samodzielną za kaucją 2.000 zł. — Lwów pl. Dąbrowskiego 7/3. 18122:

CZELADNIK szewski — potrzebny zaraz. Lwów ulica Sobieskiego nr 5. 18181.

HANDLOWCA — z branży dentystycznej i korespondenta handlowego ze znajomością niemieckiego poszukuje — Dentaria — Lwów, pl. Akademicki jeden. 18129

STOLARZ meblowy na 3 dni potrzebny zaraz. Listy Gaz. Lw. „Nr. 18144“:

PRZYJMĘ tokarza znającego roboty przy samochodach. Lwów, Operowa 37 18160

SŁUŻĄCA potrzebna. — Wiadomość Lwów, Krakowska 16 — sklep. 18170

MAJSTER maszynowy, przyuczony ślusarz dla tartaku parowego, możliwie z prawem jazdy, mówiący po niemiecku — natychmiast poszukiwany, mieszkanie wolne. — Zgłoszenia do — Stantliche Sägewerk — Zawój — post. Kałusz, Distrikt Galizien. — 18221:

HOTEL BRISTOL Lwów, Opernstr. 21, poszukuje kwalifikowanego portiera — z dobrymi świadectwami, władającego dobrze językiem niemieckim 18200

MAŁŻEŃSTWA

DYSTYNGOWANĄ Panią pozna dyskretny Pan trzydziestoletni — cel matrymonialny. — Odpowiadam adresatce. Listy „Gaz. Lw.“ „Nr. 18096“:

SAMOTNA właścicielka realności — poszukuje towarzysza życia — pracującego. — Listy — „Gazeta Lwowska“ „Nr. 18081“:

KAWALER lat 33 technik, na dobrej państwowej posadzie, zdrowy i niezależny, — własne mieszkanie, szuka w celu matr. nie majątku lecz serca, które by wniosło promień radości w jego samotne życie Łaskawe zgłoszenia o ile możliwe z fotografią, kierować do „G. L.“ „Nr. 18059“:

WŁAŚCICIELKA realności, samotna przyjmie starszego pana na mieszkanie. Cel matrym. Listy „Gazeta Lwowska“ — Nr. 17594. 17594:

SZUKAM dobrych jasnych oczu. Jestem dziewczyną z charakterem, młodą, inteligentną — wykształconą — usposobienia pogodnego, o przeciętnej urodzie i powierzchowności. Poznam pana o podobnych walorach, do lat 35. Tylko poważne nieanonimowe listy kierować łaskawie „Gazeta Lwowska“ „Nr. 1394“:

WDOWA lat 47 — poślubi urzędnika, emeryta. Zgłoszenia: Zygmunt Kowalski, Lwów — Pelczyńska 7 A. 18125:

DWIE młode brunetki poznają kulturalnych Polaków. Listy „Gaz. Lw.“ „Nr. 18176“:

ZAGINIENI

KTO COŚ WIE O ANDRZEJU KACZORZE ARESZTOWANYM DNIA 9 GRUDNIA 1939 WE LWOWIE I PRZEBYWAJĄCYM DO MAJA 1940 W BRYGIDKACH, PROSZONY BARDZO O PODANIE WIADOMOŚCI NA ADRES: KACZOR HELENA — NOWY TARG, SZKOŁA ZAWODOWA KRAWIECKA. — PLAC KRASIŃSKIEGO JEDEN. 18030:

...strategicznej sieci komunikacyjnej
...w angielskiej bazie egipskiej

...5. — Dzienniki egipskie ...dnolicie ujęte zestawie- ...munikacyjnych od począt- ...według którego w dwu ...latach wojny miano wy- ...Egipcie nowe linie kolejo- ...ci łącznej 550 mil. Rze- ...ć wybudowanych jeszcze ...0 mil nowych linii kole- ...ny węzeł kolejowy An- ...rze jej egipskiej bazy ...poważnemu rozbudowa- ...kolejowa Aleksandria— Marsa Matruk pomyślana od początku dla celów czysto wojskowych, w ciągu ostatnich miesięcy została dalej poprowadzona w kierunku zachodnim i dociera dzisiaj mniej więcej do granicy pomiędzy Egiptem i Cyrenaiką. Zwielokrotniono połączenia z portami nad kanałem Sueskim i morzem Czarnym.

Z rzymskich kół wojskowych donoszą w uzupełnieniu, że największa część dowozu dla brytyjskich sił zbrojnych w Afryce północnej idzie dzisiaj drogą okrężną przez Przylądek Dobrej Nadziei, przy czym ostatnia część drogi odbywa się lądem. W ten sposób Anglia unika coraz bardziej trudnych i niekorzystnych warunków na morzu Śródziemnym.

Nowy rozkład jazdy

KRAKÓW, 2. 5. — W nocy z 3 na 4 maja wchodzi w życie nowy rozkład jazdy. W porównaniu z poprzednim przynosi on tylko nieznaczne zmiany. Szczegóły podane są w kieszonkowym planie jazdy, wydanym przez Generalną Dyrekcję Kolei Wschodniej, który można nabyć przy okienkach kas biletowych.

Produkcja jedwabiu na Czechach i Morawie

PRAGA, 2. 5. — W roku ubiegłym w Protektoracie Czech i Moraw poświęcono wzmożoną uwagę hodowli jedwabników. W tym celu organizuje się akcję przede wszystkim w szeregach młodzieży szkolnej. Gmina miejska Pragi przygotowuje na ten rok również sadzenie krzewów morwowych.

Spichlerze zbożowe i elewatory w miastach Galicji

WARSZAWA, 2. 5. — Na terenie gospodarki przemysłowo - zbożowej przewidziana jest obecnie realizacja szeregu nowych magazynów i spichlerzy, które mają powiększyć pojemność składową o 120.000 ton. Z tego przypada 6 na okręg lubelski, i 4 na Galicję, która dotychczas nie miała żadnych, choćby w przybliżeniu odpowiednich magazynów.

Spośród tych projektów budowlanych, których wykonanie częściowo już rozpoczęto, należy wymienić 5 nowoczesnych elewatorów we Lwowie, Tarnopolu, Stanisławowie, Zamościu i Hrubieszowie.

We Lwowie przewiduje się połączenie elewatora z młynem, który obok krakowskiego będzie drugim o 150 t. produkcji dziennej, oraz specjalnymi aparatami przetwórczymi, w tym wypadku szczególnie dla hreczki.

W Galicji stanęły Państwowe Zakłady Przemysłowo - Zbożowe przed nowymi i nielatwymi zadaniami. Leżało tu przede wszystkim wszelkie upaństwowione przez Rosjan zakłady przetwarzające i przerabiające zboże dostosować do nowych potrzeb. Mimo szczególnie trudnych warunków komunikacyjnych i dotkliwego braku sił roboczych przyjęto w międzyczasie 1.580 młynów i zabezpieczono inwentarz. Z tych to, przeważnie prymitywnych i mało wydajnych młynów, puszczono w ruch 305 najdogodniej położonych, które są w stanie wydolać bieżącym potrzebom.

(tp)

...lko przez ...wony Krzyż!

...2. 5. — Wobec czę- ...ków zwracania się w ...nionych osób do państw ...w stanie wojennym, ...Polskiego Czerwonego ...o PCK w Kielcach wy- ...miana tego rodzaju ko- ...odbywać się może tylko ...cki Czerwony Krzyż za ...m Polskiego Czerwone- ...specjalnych formula- ...e można nabyć w PCK. ...lonych przepisów, kores- ...osobami znajdującymi ...ą dozwolona jest raz na ...każdej osoby i nie może ...ęcej, niż 25 słów.

...ory w Katedrze ...rmiańskiej

...niedzielę o godz. 18-ej ...w Katedrze ormiańskiej. ...ligijne z udziałem Heleny ...owej (mezzosopran) Jó- ...kiego (bas) i Stanisława ...skiego (organy).

...y na P. K. Op.

...kwiatów na trumnę śp. ...wicza złożyli na PKOp. ...: Kamiński Franciszek, ...Marja, Mostowska Wanda, ...Karbowscy Grzegorzo- ...ska Joanna.

Zatoka Perska czułą piętą Anglii
Walka Sowietów o dostęp do wód południowych

BERLIN, 2. 5. — Angielskie i amerykańskie sfery polityczne z napiętą uwagą śledzą zarysowującą się sytuację nad Zatoką Perską ze zrozumiałych względów. Stanowi ona przecież część walu obronnego, ciągnącego się od Afryki Północnej poprzez Egipt, Azję Małą, Kaukaz do Rosji Sowieckiej, a jednocześnie względnie bezpieczną trasę dla dostaw do Sowietów. Alianci, nie wykluczający możliwości zaatakowania ich od strony Azji Małej, przypisują temu odcinkowi tym większe znaczenie. Z drugiej strony Anglia z zaniepokojeniem patrzy na ekspansję sojuszniczej Rosji, która poprzez Iran prosto zmierza do Zatoki Perskiej, aby zapewnić sobie dostęp do morza przez niezamarzające porty. Już 50 lat temu carska Rosja nosiła się z zamiarem zbudowania linii kolejowej przez Persję (Iran) do Bender Abbas lub Fao, aby przebić się do Zatoki Perskiej. Na to energicznie zareagowała Anglia. Lord Curzon oświadczył w r. 1892, że baza rosyjska nad Zatoką — to obraza i wyzwanie Anglii — i źródło niepokojów. Nawet w r. 1915, kiedy Anglia jako sprzymierzeniec Rosji walczyła wspólnie przeciw Niemcom i Turcji, „Times" nie mógł powstrzymać się od uwagi, że „pojawienie się obcego państwa na wodach, na których 300 lat panują Anglicy, wywołałoby wrażenie o osłabieniu wpływów angielskich na tym terenie.

Nic więc dziwnego, że strategicy angielscy w obliczu fali niepowodzeń, kierują swój wzrok na zaciszną zatokę, przypominającą im okresy chwały Angli jako potęgi morskiej.

Wyniki ciągnienia loterii liczbowej z 1. V.

przedstawiają się następująco:

Pierwsze wywołanie — 81, drugie — 35, trzecie — 28, czwarte — 22, piąte — 85.

Zakład dla dzieci w Zakopanem

KRAKÓW, 2. 5. — Zakład dla dzieci w Zakopanem, podlegający kierownictwu Rady Głównej Opiekuńczej, osiągnął już w pierwszym okresie pracy bardzo dobre wyniki. Spośród 36 chłopców w wieku od 8—12 lat, znajdujących się w zakładzie, 97 procent znacznie przybrało na wadze, przy czym zaznaczyło się ogólne polepszenie stanu zdrowia. Istnieje nadzieja, dalszej rozbudowy tego zakładu w celu udostępnienia dzieciom słabym i chorowitym wypoczynku i leczenia w górskim powietrzu Tatr.

Sensacyjne zeznanie Sulejmana
Polak oskarżony o udział w zamachu

ANKARA, 2. 5. — Już kilka tygodni trwający proces przeciw zamachowcom na ambasadora Rzeszy, von Papena, przynosi coraz to nowe szczegóły spisku. Właściwy sprawca, Turek Oemar Tokat, zginął rozszarpany przez petardę, drugi Turek Sulejman oraz Rosjanie Pawłow i Korniłow są głównymi oskarżonymi. Zachowują się oni prowokacyjnie, wysuwają coraz to nowe wnioski, zmierzające do przewleczenia przewodu. Ostatnio oskarżony Sulejman złożył rewelacyjne zeznanie. Oświadczył on mianowicie, że z urzędnikiem poselstwa sowieckiego, Nowikowym, skomunikował go Polak Romański. Romański kategorycznie zaprzecza, jakoby był pośrednikiem, niemniej Sulejman obstaje przy swych zeznaniach. Sąd odroczył wobec tego rozprawę dla zbadania nowego materiału. Podanie oskarżonych Pawłowa i Korniłowa o wypuszczenie ich na wolność za kaucją, sąd odrzucił.

„Normandie" na szmelc

SZTOKHOLM, 2. 5. — Jak donoszą z Nowego Jorku, spalony francuski statek luksusowy „Normandie", leżący w porcie nowojorskim, zostanie prawdopodobnie rozebrany i sprzedany jako szmelc.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

STADTHAUPTMANN WE LWOWIE

Drugie zarządzenie o uregulowaniu targów tygodniowych w m. Lwowie

W uzupełnieniu mojego zarządzenia Nr. 30 z dnia 22 września 1941 postanawiam co następuje:

I.

Dla ludności aryjskiej zostają jako miejsca targowe przeznaczone następujące place:

1. Unii Brzeskiej.
2. Zofi.
3. Antoniego.
4. Krakowski.
5. Bema.
6. Bernardyński.
7. na Lewandówce.
8. na Gabrielówce.
9. Teodora.

Wstęp na te place jest dla ludności żydowskiej zakazany.

Dla ludności żydowskiej plac na Zamarstynowie.

Sprzedaż może się odbywać we wszystkie dnie powszednie.

Handel poza miejscami targowemi na ulicach miasta, plantacjach i ogrodach miejskich jest zakazany.

Wyjątki dopuszcza się tylko dla sprzedawców wody sodowej, fotografów i czyścicieli obuwia, którzy posiadają wydane przez Urząd targowy specjalne zezwolenia.

II.

Godziny sprzedaży na placach ustanawia się w sposób następujący:

W okresie od 1 kwietnia do 30 września od godziny 6-tej rano do 14-tej po południu, zaś w okresie od 1 października do 31 marca od godziny 8-mej rano do 14 po południu.

Dowóz artykułów na place targowe dopuszczalny jest w ciągu dwu godzin od czasu rozpoczęcia targu.

W przeciągu jednej godziny po zakończeniu targu muszą place być opróżnione.

Postój furmanek bezpośrednio na placach targowych jest zabroniony.

Miejsca postoju tychże wyznaczy nadzorca placu targowego.

III.

Na targach dopuszczalna jest sprzedaż artykułów nie gospodarczych jak owoce, warzywa, kwiaty, ludowe wyroby koszykarskie i drzewne tudzież artykułów domowo-gospodarczych.

Handel hurtowny jest niedopuszczalny.

Sprzedaż siana i słomy może odbywać się tylko na Gabrielówce.

IV.

Dopuszczenie zawodowych handlarzy na place targowe reguluje Oddział gospodarczy (Dezernat Wirtschaft) stosownie do ilości rozporządzalnych miejsc.

Wytwórcy (producenci) będą nadal dopuszczani bez ograniczenia.

V.

Dla sprzedaży towarów przez przekupni (handlarzy) należy przewidzieć na placach targowych stałe stoiska.

Jeżeli na poszczególnych placach brak dostatecznej ilości stoisk stałych winni handlarze sprzedawać towar na stołach o przepisanej wielkości, a mianowicie długości 1.50 m×80 cm szerokości i 1 m wysokości.

VI.

Jeżeli wystarcza miejsca na placu, mogą poszczególni handlarze otrzymać więcej stoisk.

Każde stoisko musi być zaopatrzone napisem z nazwiskiem i miejscem zamieszkania przekupnia w języku niemieckim.

Pozatem musi każde stoisko wywiesić cennik w języku niemieckim na widocznym miejscu niezależnie od tego towar każdy powinien być osobno oznaczony kartkami z uwidocznionymi na nich cenami.

Sprzedawcy jak i kupujący są obowiązani każdocześnie na żądanie podawać władzom kontroli cen kwotę za którą dany towar sprzedają względnie kupują.

VII.

Każdy sprzedawca winien natychmiast na żądanie nadzorcy targowego uiścić przepisaną opłatę targową.

Potwierdzenie uiszczenia opłaty winno być przechowane i na każde żądanie organów kontrolnych okazane.

Wysokość opłat zostanie ustalona specjalnym zarządzeniem.

VIII.

Wszyscy biorący udział w targu winni zachowywać się przyzwoicie i dbać o jak największą czystość.

Do zarządzeń nadzorcy targowego należy się bezwarunkowo zastosować.

Osoby, które zakłócają spokój na targu lub nie stosują się do niniejszego zarządzenia zostaną z placów targowych usunięte.

Przekroczenia niniejszego zarządzenia będą karane grzywną do 1.000 zł. a w razie jej nieściągalności aresztem do 3 miesięcy.

Niezależnie od tego towary oferowane do sprzedaży względnie sprzedawane w sposób niedopuszczalny zostaną zajęte i skonfiskowane.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1942. 1419

Dr. HÖLLER — Stadthauptmann

STADTHAUPTMANN WE LWOWIE

OGŁOSZENIE

dotyczące zezwoleń na sprzedaż wody sodowej, czyszczenie obuwia i fotografowania na ulicach miasta Lwowa.

Na podstawie mojego drugiego zarządzenia z dnia 30 kwietnia 1942 o uregulowaniu targów tygodniowych w mieście Lwowie jest zasadniczo handel na ulicach i placach publicznych miasta Lwowa zakazany.

W wypadkach wyjątkowych zezwalam na sprzedaż wody sodowej, fotografowanie i czyszczenie obuwia w poszczególnych miejscach miasta.

Pisemne prośby o zezwolenie na wykonywanie wspomnianych zarobkowości należy wnosić do Urzędu targowego (Amt für Markt und Messewesen) Ratusz, pokój 74 najpóźniej do dnia 6 maja 1942.

Prośby winny zawierać: 1) daty osobowe i adres petenta, 2) oznaczenie zarobkowości, 3) określenie miejsca, na którem zarobkowość miałaby być wykonana.

We Lwowie, dnia 1 maja 1942. 1417

Dr. HÖLLER — Stadthauptmann

WEZWANIE

do zapłaty podatku od psów w mieście Lwowie za rok obrachunkowy 1942/43.

Podatek od psów za rok obrachunkowy 1942/43 należy uiścić w właściwych Urzędach dzielnicowych najpóźniej do dnia 15-go czerwca 1942.

Podatek wynosi rocznie:

za pierwszego psa	zł 100
za drugiego psa	zł 150
za każdego dalszego psa	zł 200

[illegible] każdego psa wydaje się przy uiszczeniu podatku [illegible] podatkowy.

[illegible]tki niezapłacone w przepisanym terminie będą [illegible] przez Zarząd miejski w drodze przymusowej. [illegible] które nie mo[illegible] ściągnąć podatku w całości. [illegible] miejsk[illegible] skonfiskować i zabić.

[illegible] dnia 3[illegible] [illegible]nia 1942. 141[illegible]

[illegible]rząd podatkowy miasta L[illegible]

OGŁOSZENIE

Oddział Wissenschaft und Unterricht urządza w letnich miesiącach b. r. Kursy dla przeszkolenia sił nauczycielskich w szkołach fachowych i rolniczych. Kursy te będą trwały przypuszczalnie przez 6 tygodni.

Jako uczestnicy mogą się zgłaszać: 1) Nauczyciele i nauczycielki uczący już w szkołach zawodowych; 2) Nauczyciele i nauczycielki pochodzący z wiejskiego otoczenia, lub z tytułu swych dotychczasowych czynności, posiadający praktyczne wiadomości z dziedziny rolnictwa; 3) Bezrobotni nauczyciele szkół powszechnych i średnich z praktycznymi wiadomościami w rolnictwie, którzy chcą zdobyć kwalifikacje do nauczania w szkołach gospodarczych. Nauczyciele pod 1 i 2 mają się zgłosić do uczestnictwa w kursach do 15 maja 1942 u swoich Radców Okręgowych, nauczyciele niepracujący obecnie pod 3 mają się zgłosić w urzędzie Gubernatora Dystryktu Galicji, Oddział Wiss. und Unterricht, Lwów, Karmelicka 4.

Do pisemnego zgłoszenia należy dołączyć życiorys napisany własnoręcznie w języku niemieckim. W nim należy wyszczególnić dotychczasową swą działalność w rolnictwie.

Zgłoszenia wniesione uprzednio w sprawach podobnych należy ponowić. Czas i miejsce kursów zostaną uczestnikom we właściwym czasie podane do wiadomości. 1359

Dr. GASSELICH

STADTHAUPTMANN WE LWOWIE

ZARZĄDZENIE Nr. 59

w sprawie opłat za stanowiska targowe i sprzedaż uliczną

I.

Stałe stanowiska na placach targowych.

Wszystkie stałe stanowiska na placu Bernardyńskim, placu Bema i placu Teodora są przeznaczone dla zawodowych przekupni. Mogą oni wykonywać tę zarobkowość tylko wtedy o ile uzyskali pozwolenie od Stadthauptmanna, Biuro gospodarcze (Wirtschaftsamt). Towary, które mogą być tam sprzedawane, określa drugie zarządzenie Stadthauptmanna o uregulowaniu targów tygodniowych z dnia 30 kwietnia 1942.

Opłata za stałe stanowiska targowe wynosi:

na placu Bernardyńskim	zł 20.— miesięcznie
na placu Bema	zł 20.— miesięcznie
na placu Teodora	zł 30.— miesięcznie

II.

Czasowe stanowiska na placach targowych.

Za stanowiska czasowe, które znajdują się na placach targowych, o których mowa w drugim zarządzeniu Stadthauptmanna z 30 kwietnia 1942 o uregulowaniu targów tygodniowych pobiera się następujące opłaty:

1. za normalne stanowiska o powierzchni 1.50 m×80 cm 1 zł dziennie.
2. za podwójne stanowiska normalne — 2 zł dziennie.
3. przy większych stanowiskach za każdy dalszy meter kwadr. 0.50 zł dziennie.
4. za wozy z sianem i słomą — za wóz 2.50 zł.
5. za ważenie siana i słomy — za wóz 1.— zł.
6. za ważenie na placu Teodora od każdych zaczętych 100 kg. towaru — 0.50 zł.

III.

Sezonowe stanowiska sprzedaży ulicznej.

Jako stanowiska sezonowe dla sprzedaży ulicznej mogą być użyte wszystkie wolne miejsca na placach i ulicach miasta Lwowa, na których dozwolone jest przez Stadthauptmanna wykonywanie handlu.

Do nich należą:

1. Miejsca dla sprzedaży wody sodowej.
2. Miejsca dla czyścicieli obuwia.
3. Miejsca dla fotografów.

Opłaty za te miejsca są następujące:

za miejsca sprzedaży wody sodowej	zł. 10 miesięcznie
za miejsca czyścicieli obuwia	zł. 5 miesięcznie
za miejsca fotografów	zł. 80 za sezon

Sezon liczy się od 1 kwietnia do 30 października każdego roku.

We Lwowie, dnia 1 maja 1942. 1418

Dr. HÖLLER — Stadthauptmann

(KONIEC DZIAŁU URZĘDOWEGO)

Za spokój [illegible] KRUCZKO[illegible] urzęd. Z. U. [illegible] 4 kwietnia 1942 [illegible] Msza św. Żałob[illegible] o godz. 8.30 w [illegible] nardynów na kt[illegible] Żona.

Za spokój d[illegible] z Bisikiewi[illegible] SKIEJ odbędzie [illegible] Żałobne dnia 5 m[illegible] o godz. 7 rano [illegible] Bernardynów.

REPERT[illegible]

ROXY: „Rena" [illegible] M. Cybulski.

STUDIO: „Uwod[illegible] Roberts, Grete [illegible]

ŚWIT: „Miłosiern[illegible] Hilde Krahl, [illegible]

KOSMOS: „Ta, k[illegible] Leny Marenbac[illegible]

TON: „Testament [illegible] T. Wiszniewska [illegible]

BAJKA: „Jaśnie [illegible] Eugeniusz Bodo [illegible]

MEWA: „Strzał[illegible] Harry Peel, „G[illegible]

MUZA: „Tylko [illegible] nes Heesters. [illegible]

FLORA: „Komis[illegible] Paul Dahlke. [illegible] lasko.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY: POCZĄTEK 21.10 KONIEC 4.10

Wypłata emerytur kolejowych

(z) Wypłata zasiłków na miesiąc maj dla emerytów-kolejarzy b. Państwa Polskiego, oraz wdów i sierot po nich, rozpocznie się 5-go bm. w lokalu kolejowego Oddziału Emerytalnego we Lwowie, ul. Krasickich 5.

Wypłata odbywać się będzie w godzinach od 8-ej do 15-ej według porządku alfabetycznego początkowych liter nazwisk, a to: A, B — 5-go bm., C, D, E — 6-go bm., F, G — 7-go bm., H, I, J — 8-go bm., K — 9-go i 11-go bm., L, Ł, M — 12-go bm., N, O, P — 13-go bm., R — 14-go bm., S — 15-go i 16-go bm., T, U, V, W, Z — 18-go i 19-go bm., oraz pozostali 20-go bm.

Z notatnika reportera

BÓJKA PIJAKÓW (z) Spokojna zazwyczaj ul. Ucięta na Zniesieniu była wczoraj wieczorem terenem formalnej bitwy stoczonej przez kilku mocno podchmielonych amatorów szklanki i kieliszka. W wyniku jej Kilowski Jan, lat 28, Kziubenko Chryć, lat 22 oraz Monkowski Ignacy, lat 30 odnieśli rany tłuczone głowy i ramion.

ZATRUCIE GAZEM — Sych Jan, lat 37, Sych Marta, lat 30 oraz Sych Anna, lat 70 (Szybowcowa 4 — Lewandówka) ulegli w nocy wskutek złego uszczelnienia kuchenki gazowej ciężkiemu zatruciu gazem świetlny. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarz Pogotowia przewiózł Sycha do szpitala kolejowego przy ul. Krasickich 5, zaś pozostałe ofiary zatrucia do szpitala przy ul. Rappaporta 8.

POD AUTEM — Na szosie Stryjskiej dostała się pod koła przejeżdżającego samochodu ciężarowego Mydza Maria, lat 60 (Persenkówka — baraki) wskutek czego odniosła ogólne ciężkie kontuzje. Lekarz Pogotowia przewiózł ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala przy ul. Rappaporta 8.

ZASŁABNIĘCIE — Lekarz Pogotowia został wezwany na ul. Gródecką, gdzie zastał już w stanie agonii leżącego na jezdni Fr[illegible]szczaka Stefana, lat 47, zamieszkałego w Mełeszycach, powiat Gródek Jagielloński, który jak się okazało nagle zasłabł. Lekarz Pogotowia przewiózł chorego do szpitala przy ul. Piekarskiej 69.

Piękno Lwowa na kliszy fotograficznej

Rozmowa z laureatem konkursu — R. Wesołowskim

Miasto i ludzie otrząsają się z resztek snu zimowego, nabierają soczystych kolorów, bawią się „w zielone" i pozują rozkosznie, niczym młody bobas w oczach świeżo upieczonej mateczki: — Tak właśnie widzi świat na wiosnę każdy fotograf, szykując swój aparat na obfite łowy.



FRAGMENT Z PL. MARIACKIEGO. Fot. R. Majewski

Warto zabawić się tym bezkrwawym sportem łowieckim zwłaszcza we Lwowie, który swą krasą w świeżej zieleni zachwycał zawsze obcych i swoich. Ale warto by także zorganizować wyścig w tym, kto najpiękniej widzi Lwów! — Wciąż bowiem brak chociażby artystycznych widokówek, od których roiły się przed wojną witryny sklepowe, brak też nowych talentów, umiejących okiem obiektywu popatrzyć na ów romantyczny — i stary i nowy Lwów.

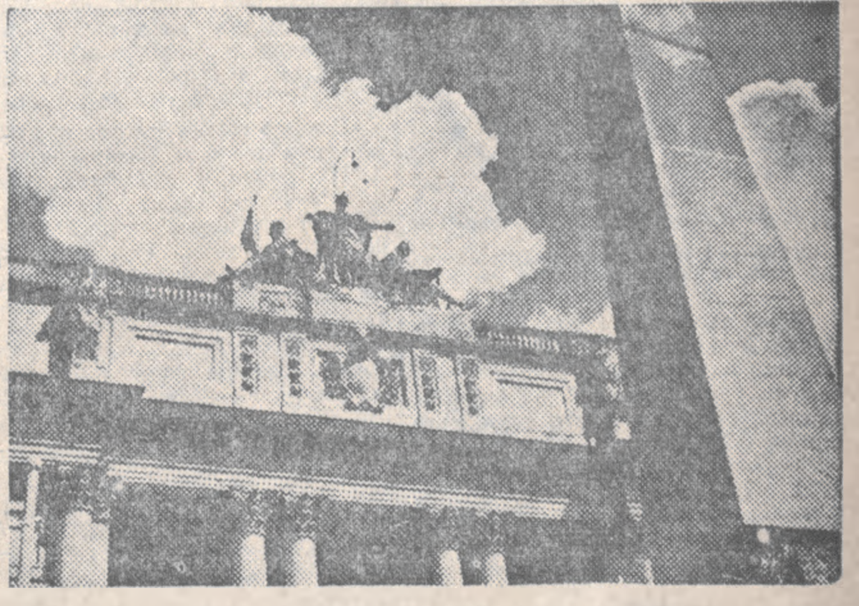
Znikli z bruku lwowskiego tak znani i uznani dawniej artyści, jak prof. Lenkiewicz, czy dr. W. Romer, porwani przez zawieruchę bolszewicką; zginął okrutną śmiercią, zamordowany w lochach NKWD, prof. Neuman, doskonały fachowiec, wykładowca fotografiki na Politechnice; zmarł przedstawiciel starej gwardii fotograficznej — Świtkowski. Lukę tę muszą wypełnić nowe, młode talenty.

W ostatnich dwu konkursach fotograficznych, ogłoszonych przez Wydz. Kultury Zarządu Miejskiego, starających się wydobywać na jaw piękno Lwowa, wypłynął nowy talent fotograficzny w osobie mgr. Romana Wesołowskiego, który zdobył łącznie 20(!) nagród konkursowych. — Pomówić z nim warto.

— „Chciałby pan wiedzieć, jak nauczyłem się patrzyć na Lwów okiem fotografa? — Sądzę, że nauczyło mnie tego w pierwszym rzędzie poczucie artystyczne, a następnie stałe i pilne zwiedzanie wystaw fotograficznych, a więc tych przede wszystkim, które były organizowane przez Tow. Fotograficzne we Lwowie. Nie zapomnę nigdy wrażenia artystycznych zdjęć, jakie na mnie wywarły prace mistrzów tej miary, co Bułhak, Cyprian i Wański. No i „chwyciło mnie". Postanowiłem im bodaj w części dorównać. Pierwszy swój sukces zanotowałem w 1937 r., otrzymawszy I nagrodę za obraz „Las" na Wystawie Tow. Miłośników Fotografii w Warszawie. Rzecz prosta, że poza teoretycznym „obkuciem" w fachowej literaturze, nie zaniedbałem niczego, co może dać ciągła i wszechstronna praktyka. „Dużo światła, dużo cienia, czyż jest inny punkt widzenia?", mawiał mój nauczyciel rysunków w gimnazjum, ale ja oprócz tego uczyłem się ustawiania się do fotografowanego obiektywu w każdych warunkach świetlnych".

„Podstawowym warunkiem dobrych wyników w fotografice — mówi dalej p. Wesołowski — pozostanie pełne opanowanie aparatu przez „ostrzelanie" go oraz dokładne poznanie i używanie tych samych materiałów negatywnych i pozytywnych, a w każdym razie niezbyt częste ich zmienianie. Nie wystarczy jednak dobrze zdjęcie naświetlić i wywołać negatyw. Jeszcze ważniejszą rzeczą jest odpowiednio „wyciągnąć" na papierze to, co się sfotografowało. A ta druga strona medalu jest i żmudna i ...ciemna, bo wymaga cierpliwości i długiego przesiadywania w ciemni. W samej technice fotograficznej kierujemy się zresztą powszechnie zdaniem, że najlepsze możliwości daje technika bromowa. Staram się również ująć swe zdjęcia graficznie lub malarsko, dążąc do jak największej miękkości rysunku.

„Uważam, że w wychowaniu nowego narybku fotografów-amatorów winny w dalszym ciągu odegrać ważną rolę wystawy fotograficzne. Tu także byłoby wskazanym wznowić działalność Lw. Tow. Fotograficznego, a przede wszystkim zapoczątkować towarzyską wymianę zdań fachowców i miłośników fotografii. Wiem, że tacy znani przed wojną artyści, jak dr. Porębski, Wątorek czy Maciejko, chętnie by w rozpoczęciu tej pożądanej działalności wzięli udział. Pod względem technicznym (lokal) mógłby okazać pomoc przedstawiciel Miejsk. Biura



FRONTON GMACHU PRZY UL. MARSZAŁKOWSKIEJ. Fot. R. Majewski

Turystyki, w którym zasiadają wypróbowani miłośnicy fotografii. Byłoby bardzo interesujące, gdyby w tym względzie mogli się wypowiedzieć fachowcy i amatorzy-fotografowie na łamach prasy. — Ale — stop! Widzi pan te głębokie cienie, jakie padają od murów katedry, i doskonałą plastykę ornamentyki w tym oświetleniu?!... Teraz chwycę Boimów na kliszę, a już w następnym artykule w „Gazecie Lwowskiej" będzie pan mógł pokazać jeden z klejnotów „starego, romantycznego Lwowa" tak, jak ja go widzę przez moją „czarodziejską skrzynkę".

T. Krzyżewski.

O kopenhaskiej porcelanie



Kwadratowa popielniczka. Znajduje się w muzeum sztuki stosowanej w Kopenhadze.

Na szaro - niebieskim tle skromnego, lecz dziwnie wytwornego w kształtach wazonu delikatny rysunek. Po prostu kilka polnych kwiatów wiosennych ujętych w dziwnie szlachetną linię. Całość stonowana. Oczy odpoczywają na tego rodzaju wyrobach artystycznych. Znawca bierze wazonik do rąk. Ogląda dokładnie i według znaku znajdującego się na spodzie poznaje bez trudności, że to wyrób Królewskiej Kopenhaskiej fabryki porcelany.

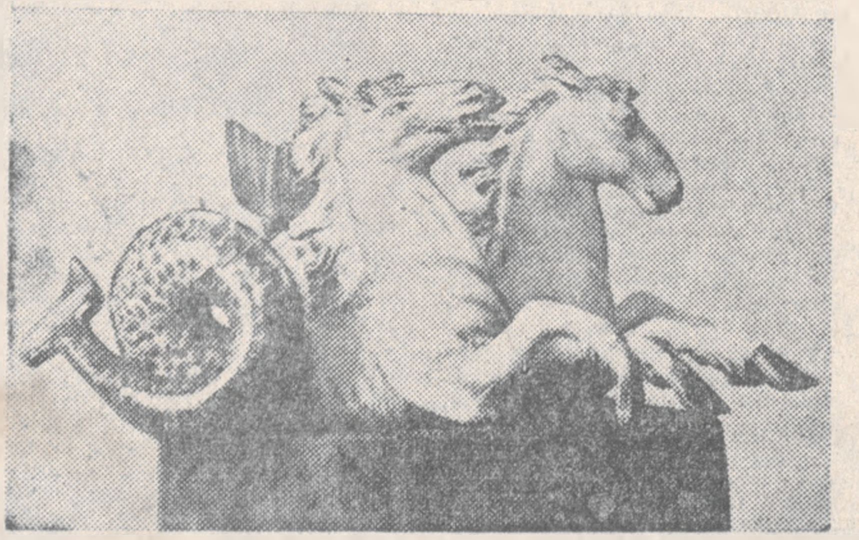
Znaki na odwrocie posiadają trzy linie faliste, a oprócz tego znaki poszczególnych okresów wyrobów, od najstarszych do współczesnych. Najdawniejsze, oprócz linii falistych, zaopatrzone są w krzyżyk prostopadły lub poziomy, w litery MIL, ML, TI, literę K z trójkątem, literę L z trójkątem, a późniejsze posiadają cyfry lub litery i skośne kreski. Wszystkie jednak mają jako znak charakterystyczny, trzy faliste linie. Wyrób oczywiście współczesny. Współczesne wyroby z kopenhaskiej porcelany można nabyć niemal wszędzie, rozchodzą się w wielkich ilościach po całym świecie, ale przecież nie zawsze wyrabiano je w takich ilościach i nie zawsze były możliwe dla każdego do nabycia.

Fabryka porcelany w Kopenhadze powstała w wieku XVIII, około roku 1779 i przeszła cały długi okres prac i doświadczeń w dziedzinie wyrobów porcelanowych i zdobyczy poprzez tak zwaną porcelanę miękką aż do odkrytej następnie porcelany twardej czyli prawdziwej, którą otrzymuje się z bezbarwnej ziemi porcelanowej czyli kaolinu i szpatu polnego, działającego jako topnik, to jest materiału nadającego topliwość masie. Ziemia porcelanowa bowiem jest nietopliwa, dopiero zmieszana z topnikami daje po wypaleniu masę przeświecającą, białą i jednorodną.

Pomimo całego szeregu wojen, jakie prowadzono w Europie w wieku XVIII przemysł garncarski rozwijał się w tym czasie bardzo i doszedł w niektórych wypadkach już do miana sztuki. Wyrobami garncarskimi interesowały się w tym czasie dwory królewskie, książęce, a nawet i pomniejsze. Interesował się też wyrobami porcelanowymi dwór duński. Zaczęto prześcigać się wzajemnie w pomysłach i odkryciach i oto zaczyna się jak gdyby wyścig ulepszania porcelany, w którym do zawodów stają dwory francuski, niemiecki, wiedeński, duński, a nawet później dwór Stanisława Augusta i carów rosyjskich.



Waza z nakrywką zdobna kolorowymi kwiatami i bogato złocona. Ze zbiorów zamku Rosenborg w Kopenhadze.



Konie morskie. Ze zbiorów muzeum narodowego w Sztokholmie.

W zarysach historii porcelany kopenhaskiej wyczytać można notatkę, która dziwnie zbiega się z wypadkami dni dzisiejszych:

„W roku 1807 flota brytyjska bombardowała Kopenhagę i nieszczęście chciało, że kule poczyniły wielkie wyrwy w zbiorach starej porcelany i zniszczyły szereg najcenniejszych eksponatów.

Z żalem podkreśla kronikarz, że zbiory te uległy tak poważnym uszkodzeniom, że strat powstałych nie dało się do dziś dnia uzupełnić, a później wspomina, że „Sztuka wojny położyła swą ciężką dłoń na sztukę czasów pokojowych".

Mimo jednak drobnych luk powstałych z przyczyn zawieruch wojennych, zbiory kopenhaskiej porcelany są wspaniałe. Nie ma niemal na świecie muzeum, które nie posiadałoby choć minimalnej ilości eksponatów porcelany kopenhaskiej. Oczywiście jednak najbogatsze zbiory znajdują się w samej Kopenhadze w zbiorach królewskich, w słynnym zamku Rosenborg, w Muzeum Victorii i Alberta, w Londynie w Dansk Folke-Museum, w Muzeum sztuki stosowanej, oraz w zbiorach osób prywatnych.

Kiedy na piękne eksponaty starej czy nowszej porcelany kopenhaskiej patrzy przeciętny szary człowiek doby obecnej, przechodząc przez chłodne wielkie, a jakże ciche sale muzeów, nerwy jego zmęczone tempem jakie nasuwa nam doba obecna, odpoczywają. Oko pieści wytworny kształt białej, smukłej, lśniącej wazy ozdobionej girlandą kolorowych, lekko złoconych kwiatów — to właśnie stara Kopenhaga. A dalej niewielka popielniczka kwadratowa. Mężczyzna z sokołem na dłoni. Barwny, a jakże subtelny obrazek. Oto sztuka bardziej nowoczesna „Wieśniaczka z kurczętami". I dwie skromne figurynki sowy i lisek. Obok prześliczne w ruchu i rysunku konie morskie. Gdybyż je wszystkie można wymienić, te twory subtelności i sztuki rąk ludzkich, mieszkające w cichych salach wielkich zamków, muzeów i w małych pokoikach rodzin mieszczańskich i gdyby można patrzeć na nie długo i cicho..



Kobieta z kurczętami. Zbiory Muzeum sztuki stosowanej. Kopenhaga.



Sowy i lisek. — Lisek jest eksponatem Muzeum Przemysłowego we Lwowie.

Program na maj...

Pójść przed siebie na miasto
w dal aleją rozwartą,
wśród zieleni się włóczyć
z wiosną, wiatrem, czy czartem.

Słońcu twarz swoją podać,
wichrom włosy na harce
jak faun śmiać się i skakać,
grać na wierzbowej fujarce.

Czas okręcić na palce
jak różaniec perłowy,
wssać się, weśnić w zieloność,
śmiać się słońcem i wołać.

Być zielenią i światłem,
śpiewem ptaków i wody,
zrzucić koturn i patos,
myśleć tylko przyrodą.

Rozwiać się tak na wietrze
i rozpłynąć się w słońcu,
wszakże żyje się wiecznie,
śmierci nie ma, ni końca...

Anna Figlowska



FURA Z SIANEM DLA WOJSKA NA FRONCIE NAD DOŃCEM PRZEDZIERA SIĘ WPŁAW PRZEZ PÓŁ-ZAMARZŁĄ RZEKĘ

O czym słowik śpiewa?

Wspominaliśmy niedawno, jakie to słowa podkładają ludzie pod świegotanie zwyczajnych uwijających się po ulicy wróbli — zapytajmy teraz, o czym śpiewa Caruso ptasiej rzeszy — słowik?

Już na długo przed wynalezieniem gramofonu zastanawiano się nad tym.

Intrygowała ludzi tajemnica pieśni tego jedynego wśród ptaków europejskich wirtuoza i świadomego swej sztuki artysty.

Otóż program koncertu słowiczego jest jeden i ten sam, niezmieniony od tysięcy lat. Tak samo śpiewały słowiki, gdy słuchał ich król chiński w znanej baśni Andersena, i tak samo w 18 wieku, gdy próbowano po raz pierwszy przełożyć ich kląskanie na mowę ludzką.

Śpiew słowika składa się zawsze z 24 zwrotek, których melodia nie ulega zmianie.

Zaczyna się pieśń słowicza od kilku nieśmiałych dźwięków harmonijnych andante:

Tiu-u, tiu-u, sfhe, tui, toku-a!

Po chwili, nabrawszy rozpędu, ośmielona ptaszyna ciągnie dalej „con fuoco":

tjo, tjo, tjo, tjo, tjo!
kuu-tui, kuu-tui, kuu-tui, kuu-tui!
tskno, tskno, tskno, tskno!
ci, — ci — ci — ci — — —

Gdy ostatnie „ci" zacichło w zaroślach, następuje króciutka przerwa, po przerwie śpiew staje się dobitniejszy i przybiera na tempie. „Accelerato vivace", powiedziałby znawca muzyki:

Dlo—dlo—dlo—dlo—dlo—dlo!
Kju-ju — trrrrrik!
Lu—lu—lu—ly—ly—ly—. Li—li—li...

Podniecony rytmem i melodią ptaszek wpada teraz w jakieś niesłychane w świecie gajówek podniecenie godowe i wyrzuca ze swego gardziołka najświetniejsze ze swych treli. Chrapliwy i ułomny alfabet mowy ludzkiej, nie jest jednak w stanie naśladować przedziwnej melodyjności tego kląskania miłosnego!...

Gorsza jednak sprawa, że nic nie rozumiemy z tekstu oświadczyn miłosnych. Nie dla nas bowiem śpiewa słowik, lecz dla pani słowikowej, która rozumie doskonale. Na upartego gdyby zamiast „tskno" było „tęskno", gdyby po „li—ly" nastąpiło „lili-laj", przypomniałaby się nam przepiękna kolenda mazowiecka. Ale poza tym ani w ząb.

Wobec tego trzeba przełożyć śpiew ptasiego wirtuoza na mowę ludzką. Próbowano tego niejednokrotnie od czasów badacza przyrody Buffona, który pierwszy zainteresował się tym zagadnieniem. Każdy naród usiłował przetłumaczyć dźwięki słowicze na swój język ojczysty. W Niemczech czynili to uczeni Naumann i Bechstein, we Francji poeta Dupont starał się w swobodnym przekładzie wyrazić sens tych treli.

Spośród poetów polskich, którzy się pokusili o taką dźwięko-naśladowczą próbę, wspomnieć trzeba „Zaczarowanym Kole" krakowskiego poety Łucjana Rydla, który przez usta Głupiego Maciusia tak rozumie mowę słowika:

— Biednyś — biednyś!
Boli — boli — boli...
Oj, tak — tak!
Żal mi cię — żal, żal, żal!
Maciuś—ciuś—ciuś—ciuś—ciuś!
Biednyś! — Oj, tak!
Cierp, cierp, cierp, cierp, cierp!

Przekład, jak widzimy z porównania z „oryginałem", jest dosyć swobodny, ale pomysłowy i piękny. Dominantą jego jest żal i cierpienie.

Jeżeli teraz znad krakowskiej Wisły przeniesiemy się daleko na Wschód, pomiędzy bagna i moczary nad Piną i Jasiołdą, napotkamy tam w folklorze ludu poleskiego zupełnie inną interpretację. Nie żal i cierpienie, ale realistyczna przygoda z codziennego życia Poleszuka, będzie treścią miłosnej pieśni słowijaszka. Pewien cygan zakradł się do wsi i ukradł sadło gospodarzowi. Potem zaczął je piec, ale ponieważ kradzione nie tuczy, więc sadło skapało mu do cna!

Słowik poleski ujmuje ten dramat cygański po mistrzowsku w strofach, pełnych znakomitej ekspresji:

cy-han, cy-han, sa-ło piok, piok, piok,
Kap, kap, kap, kap. Ciurrrrrr!..

Jak więc jest naprawdę? Która dominanta: żal i cierpienie czy... skapane sadło jest bliższe prawdy, to każdy z czytelników sam już rozstrzygnąć musi.

Trzeba tylko w cichy wieczór majowy wybrać się do parku..

…AKCJA PRZYJMUJE OD G. 10—11. RĘKOPIS… NIE ZWRACAMY. ZA TERMINOWY DRUK OGŁOSZEŃ WYDAWNI… NIE ODPOWIAD…
…LEFONY: Sekretariatu … — Kroniki 105-21 … Administracji 200-06, — Działu ogłoszeń 215-22. DRUK. „GAZETY LWOWS… LWÓW, SOKOŁA …